Weekend piłkarski zaczęliśmy w piątek meczem II ligi czeskiej. Na pięknym stadionie w Ostravie-Vitkowicach, gdzie odbywają się słynny mityng lekkoatletyczny, pooglądaliśmy mecz inaugurujący Narodni Ligę. Niestety w ciągu 90 minut żadna drużyna nie stworzyła sytuacji bramkowej. Te piłkarskie męki oglądało zaledwie 472 widzów. Był człowiek z bębnem, który parę razy pociągnął słaby doping.

Na mecz pojechałem z żoną i Jackiem z trzirogielwer.blogspot.com. Swoim samochodem dojechałem do Chałupek, gdzie przesiedliśmy się do auta Jacka. Pod stadionem bez problemu znaleźliśmy miejsce do parkowania, o co trochę się obawialiśmy.

Kilka dni wcześniej napisałem do MFK Vitkovice o akredytacje. Nie dostałem żadnej odpowiedzi. Nie przejmowałem się tym, bo parę razy spotkałem się już w Czechach z czymś takim, że odpowiedzi nie dostałem, a akredytacje na nas czekały. Tym razem też tak było.

Przy odbiorze akredytacji zapytałem o kamizelkę foto. W odpowiedzi usłyszałem, że mam ją odebrać w Fan Shopie. Ela się śmiała, że źle mnie zrozumieli i że pomyśleli, że ja chcę kupić

koszulkę klubową. Poszła więc ze mną, bo liczyła na wesołą sytuację. Tymczasem okazało się, że tam faktycznie wydają kamizelki foto.

Mieliśmy trochę czasu przed meczem, stąd poszedłem najpierw na trybunę. Gdy chciałem z niej zejść na murawę, to porządkowy powiedział, że nie może mnie puścić przejściem, przy którym stał. Na moje pytanie, którędy mam tam się dostać, powiedział, że nie wie. Okazało się, że musiałem przejść przez Fan Shop.

Oficjalnie na meczu było 472 widzów. Z Jackiem wydaje nam się, że było ich mniej. Nie wiem, bo nie liczyłem ludzi w czasie meczu i nie chce mi się tego robić w oparciu o zdjęcia. Przy tak małej liczbie kibiców na tak dużym stadionie czułem się, jakby to był mecz bez publiczności. Często było słychać echo.

Muszę przyznać, że momentami jakiś doping był, stąd jakiś minutowy film udało mi się zmontować.

Tak nudnego, pod względem piłkarskim, meczu dawno nie widziałem. Pod bramkami nic się nie działo. Przez 90 minut żadna z drużyn nie stworzyła nawet pół sytuacji. Oddano kilka strzałów z dystansu, po których piłka leciała wysoko nad bramką.

Mimo tych wszystkich minusów z meczu wracałem zadowolony. Największe plusy tego wypadu, to super kompan i fajny stadion.

{morfeo 292}

Więcej zdjęć umieściłem na przegladligowy.com **TUTAJ**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}